

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń w złotych, według
urzędowego kursu fr. kol. wal. notowa-
nego codziennie w Słowie Polskiem.

wychodzi codziennie rano

Stawiam tezę: pozostawmy na dłuższy szereg lat troskę o zakładanie mo-

Stanisław Grabski.

Zakopane jest prawie zupełnie odcięte od świata, komunikacja odbywa się tylko samymi. Ruch kolejowy, jak się zdaje, przywrócony będzie dopiero wtedy, gdy odwilż zmleceży śnieg i góra lodowa zamieni się w zaspę śnieżną. Lodowice powstały między Zakopanem a Chańówką.

Lloyd George bez maski.

Lloyd George zamieścił w „Daily Chronicle“ artykuł atakujący z niesłychaną gwałtownością Francję. W artykule tym były premier angielski ostentacyjnie zrywał maskę, w której dotąd starał się ukryć wszystko, co ukryć twarz pełną nienawiści do Francji i nowopowstałych państw narodowych.

W artykule tym czytamy:

„Europa środkowa zawsze była streśią wulkaniczną. Spodziewano się, że po strasliwym wybuchu 1914—1918 r., ogień wulkaniczny uśmierzy się do tego stopnia, że nie będą mogli, w ciągu jednego pokolenia co najmniej, podnieść pokrywę zdrowego rozsądku. Francuzi jednak nie chcą płomieni pozostawić w spokoju. Z szatańską przestępczością pracują oni nad tem, żeby te ognie równomiernie się na nowo. I dalej: „Polityka napaści, jakiej się trzyma ministerjum francuskie, jest za równo nieczarna, jak bezsensowna. Depiament zwyciężonego wroga, jest to najmniejsza czynność, jaką człowiek może spełnić. Jest to tembardziej czyn niedorzeczny, że zwycięzca nie był nim wskutek własnej dzielności, lecz dzięki pomocy innych, którzy wspólnym wysiłkiem zwyciężyli przeciwnika, powalili go na ziemię i związali. I tak, gdy leży bezbronny, zaczęli go kopać nogami. Nie jest to sport, lecz coś bardzo głupiego. Wierzę, że pewnego dnia. Naród spowiewany powstanie, a nieczestnem traktowaniem będzie doprowadzony do szaleń. Francja wówczas spostrzeże, że jakiego stopnia jej zachowanie się jako zwycięzcy było wstrętne dla jej przyjaciół, którzy ją wspomagali w czasach krytycznych.

Rozumieją to mężowie stanu Francji, stąd więc pochodzą kombinacje militarne, organizowane gdzieindziej. — Francja, która nie może czynić zadość swym zobowiązaniom, względem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, może znajdować dużo pieniędzy dla ekwipowania narodów europejskich, aby one były gotowe, powiedzmy to, do rozdzierania swoich sąsiadów. Francja jest za biedna, by płacić procenty od długów swoich, więc to płatnicy podatków angielscy i amerykańscy powinni ją wyręczać w tem, żeby ona mogła wszystkie swoje środki przeznaczyć na militaryzację Europy“.

Zamiast Rosji, W. Brytanii, Włoch, Stanów Zjednoczonych — powiada — Francja „przyszłym razem“ będzie miała po swojej stronie Czechosłowację, Polskę, Jugosławję i Rumunię.

„Co za cudowna polityka“ — ironizuje, ponieważ, podług niego, gdyby wojna wybuchła na nowo pomiędzy Francją a Niemcami, dość byłoby jednego słowa Rosji, żeby neutralizować trzech z czterech nowych sprzymierzeńców Francji. Nawet gdyby Rosja nie wypowiedziała tego słowa, to nikt z tych sojuszników — sądzi L. George — nie odważy się napaść na Niemcy, świadomy tego, że ogromne armie rosyjskie stoją u ich granic.

„Co by nastąpiło — pronokuje — gdyby Polska rzuciła swoje wojska przeciw Niemcom pod wodzą generała francuskiego? Wojskaby powróciły do zwyciężonej Polska“.

GWIE STOLICE MIĘDZYNARODÓWEK.

Moskwa. (AW.) Znowiej w mowie wygłoszonej na posiedzeniu frakcji komunistycznej Zjazdu Sowietów mówiąc o polityce międzynarodowej oświadczył, że z chwilą dojścia do władzy Mac Donalda Londyn uważać należy za stolicę II. Międzynarodówki, tak jak Moskwa jest stolicą II. Międzynarodówki.

Takiego położenia w polityce międzynarodowej jeszcze nie było. Zmusi to Centralny Komitet do prowadzenia polityki bardzo ostrożnej i do balansowania w stosunkach z państwami burżuazyjnymi, aby nie wywołać wojny, do której Sowiety dopuścić nie mogą. Jednocześnie należy działać szybko i energicznie gdy dojrzy moment poważnych wypadków wrzenia rewolucyjnego w państwach burżuazyjnych. Koniecznym na rzecz tych państw nie należy, zdaniem Zinowiewa, stać się. Nowa polityka ekonomiczna Sowietów (Nep) pozostanie bez zmiany.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Zawładamy Szan. Prenumeratorów, że w dniach najbliższych rozpoczynamy już wstrzymywać wysyłkę naszego pisma tym wszystkim Prenumeratorom, którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty i nie wyrównali wszystkich zaległości. — Celem uniknięcia przerwy w doręczaniu dziennika, prosimy uprzednio w własnym interesie o natychmiastowe nadesłanie wszystkich należności.

Zakończenie incydentu z Lloyd George'm.

Londyn. (PAT) Dzienniki donoszą, że L. George odesłał ministrowi spraw zagranicznych dokumenty wraz z piśmie wyrażającym ubolewanie z powodu nieporozumienia.

Ambasador francuski Saint Aulaire wręczył Mac Donaldowi odpowiedź Pointarego w sprawie incydentu z L. George'm. Sądzą, że sprawę można uważać za załatwioną.

Przyszłość stosunków polsko-rosyjskich.

Warszawa. (AW.) Poseł polski w Moskwie p. Darowski udzielił warszawskiemu korespondentowi „Rosijskiej Agencji tel.“ wywiadu. P. Darowski jest optymistą w sprawie rozwoju wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich. I zdaniem jego między Rosją a Polską nie tylko możliwe są, ale powinny być ustanowione dobre stosunki, gdyż wynika to z bliskiego sąsiedztwa i wzajemnych interesów gospodarczych.

Historia stosunków polsko-rosyjskich od czasu Traktatu Ryskiego obciążona jest drobnymi sprawami, które odsunęły na drugi plan szereg spraw zasadniczych, jak kwestia układu handlowego, transytu, konwencji konsularnej oraz pocztowo-telegr. P. Darowski wypowiada przekonanie, że Polska i Rosja tak ściśle ze sobą w przyszłości związane, będą żyć obecnie wzajemnie się dopełniając.

Prasa angielska o rokowaniach z Moskwą.

Londyn. (PAT) Prasa omawia obszernie odpowiedź sowiecką na notę angielską uznającą Rosję. „Daily Mail“ uważa, że miało miejsce Rakowskiego przedstawicielom sowjetów w Anglii pozwolił na szybkie rozpoczęcie rokowań z Rosją. Najważniejszą sprawą jest przygotowanie gruntu na konferencję w Londynie.

„Times“ pisze, że nota wskazuje na wielkie trudności, jakie będą związane z rokowaniami.

Dziennik nie spodziewa się po myślnego przebiegu rokowań. „Daily Chronicle“ uważa, że najważniejszym jest problem propagandy. Interesy międzynarodowe obu państw idą równolegle, zaś potrzeba by gospodarcze uzupełniały się. Dziennik zauważa, że sprawa przyznania kredytu dla Rosji zależna jest od uznania przez Rosję długów przedwojennych.

Pertraktacje o Palatynat.

Londyn. (AW.) „D. Telgr.“ dowiadyuje się, że przedłożone ostatnio przez rząd francuski nowe propozycje w sprawie Palatynatu rozważano w Londynie przychylnie. W myśl tych propozycji urzędnikom

niemieckim z Rzeszy i Bawarii dozwolony ma być powrót do Palatynatu. Wyjątek stanowią wydalenia rozkazem komisarza z nienależnego.

KIEDYBY NIEMCY WESZLI DO LIGI NARODÓW?

Londyn. (AW.) Wczoraj nadeszła tu z Paryża wiadomość, że Francja zgodzi się na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów tylko w tym wypadku, jeśli Niemcy udowodnią, że wypełnią wszystkie postanowienia Traktatu Wersalskiego, odnośnie do rozbrojenia, oraz wykażą chęć wypełnienia zobowiązań reparacyjnych w przyszłości.

SPÓR MIĘDZY KŁAJPEDĄ A LITWĄ.

Ryga. (AW.) „Rīgasche Rundschau“ w obszernym artykule omawia spór między Kłajpedą a Litwą. Uznaje autonomię obszaru kłajpedzkiego winno być zadokumentowane naznaczeniem wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, odraczanych wciąż przez rząd kowieński. Litwa obawia się, że autonomia Kłajpedy osłabiłaby jej pozycję międzynarodową.

CZESI ZA PRZYKŁADEM ANGLJI.

Praga. (PAT) „Venkov“ przemawia bardzo gorąco za uznaniem Rosji sowieckiej, podkreślając, że Czechosłowacja może to uczynić tem łatwiej, iż nie posiada wierzitelności przedwojennych wobec Rosji, któreby mogły przyczynić się do zamoczenia wzajemnych stosunków. Ostatnie wydarzenia w Rosji — pisze dalej dziennik — dowiodły, że rząd sowiecki wyrzekł się już zasad bezwzględnej komunistycznej i że dąży do współpracy ekonomicznej z całą Europą. Czechosłowacja postąpiłaby, nieślusnie, gdyby się sprzeciwiała tej tendencji.

VOTUM ZAUFANIA DLA CANKOWA.

Sofia. (PAT) Sobranie po dłuższej dyskusji uchwaliło jednomyślnie ratyfikację konwencji, zawartej w Istocpadzie z Jugosławią. Prezydent ministrów Cankow w ciągu dyskusji zażądał votum ufności, oświadczaając, że gabinet utrzymuje politykę pokojową, chce wykonać wszystkie zobowiązania przyjęte w traktatach pokojowych i chce ze wszystkimi narodami żyć w dobrych stosunkach. Votum zaufania uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom agrariuszy i komunistów.

POŻYCZKA DOLAROWA.

Warszawa. (PAT) W Nrze 12-tych Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej z dnia 31. stycznia br. o wypuszczeniu serii pierwszej premijowej pożyczki dolarowej. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1. lutego. Upoważnia ono p. ministra skarbu do wypuszczenia serii pierwszej pożyczki dolarowej do sumy 5 milionów dolarów Stanów Zjednoczonych z terminem spłaty dwuletnim, licząc od daty emisji. Obligacje tej pożyczki oprocentowano na 5 proc. i mają być sprzedawane wyłącznie za walutę zagraniczną a spłacane w dolarach względnie w markach polskichi wedle kursu franka złoteo przyjmując: jeden dolar równa się 5.18 franka złoteo, zaś po wprowadzeniu nowej waluty wedle wartości cieków notowanych na N. Jork na giełdzie warszawskiej. Pożyczka wolna jest od podatku rentowego oraz premijowana jest przez losowanie numerów obligacji na ogólną kwotę 400.000 dolarów.

RADA NADZORCZA P. K. K. P.

Warszawa. (AW.) Minister skarbu za twierdził kooptację do składu członków Rady Nadzorczej P. K. K. P. posłów Zygmunta Seydy, Wacława Lypacewicza oraz inżyniera Tadeusza Sułowskiego. Rada Nadzorcza P. K. K. P. składać się więc będzie z 8 członków, a mianowicie: pp. Stanisława Karpińskiego (prezes), ks. Stanisława Adamskiego, dr. Jana Kantego Steczkowskiego, Zygmunta Chrzanowskiego, dr. Fr. Stefczyka, Zygmunta Seydy, Wacława Lypacewicza i Tadeusza Sułowskiego.

MIESIĄC SKARBU NARODOWEGO.

Warszawa. (AW.) Komisja Skarbu Narodowego przy Ministerstwie skarbu komunikuje, że komitet zbiórki na Skarb narodowy przy głównym Urzędzie probierczym w Warszawie (Złota 22) został upoważniony do akcji pod hasłem „Miesiąc Skarbu Narodowego“. Akcja będzie polegała na ożywieniu ofiarności społecznej dla zasilenia funduszu Skarbu narodowego. Zbiórkę darów na ten fundusz przeprowadzi na terenie Warszawy w ciągu najbliższych czterech tygodni wymieniony komitet.

Zbiórka taka w innych miastach kraju będzie stopniowo wprowadzana, a wynik tej akcji w dużej mierze będzie zależał od przykładu, jaki da stolica.

Udzielanie prawa zbiórki darów na fundusz Skarbu narodowego należy jedynie do Komisji Skarbu Narodowego, działającej na mocy ustawy z dnia 15 listopada 1921, o Skarbie Narodowym oraz na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 1 grudnia 1922, wobec czego wszelka samorządna zbiórka na Skarb narodowy bez pozwolenia Komisji skarbu narodowego, nie jest dopuszczalna.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Poseł austriacki w Warszawie p. Post złożył ministerstwu spraw zagran. oświadczenie, że federalny minister spraw zagran. Austrii p. Grünberger, otrzymawszy po swoim powrocie ze stolicy Rumunii wiadomość o przejeździe przez Wiedeń p. ministra S. Z. Zamojskiego, wyraża panu ministrowi Zamojskiemu w imieniu własnym, oraz w imieniu austriackiego kanclerza federalnego jak najgłębszy żal z powodu, iż wskutek podróży do Bukaresztu nie mógł skorzystać z tej w najwyższym stopniu pożądanej okoliczności osobistego zetknięcia się.

Warszawa. (PAT) Wczoraj p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki podejmował w swoich apartamentach prywatnych p. Giovanni Cezare Małoni, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Włoch. W przyjęciu wziął udział prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Grabowski, minister przemysłu i handlu p. Józef Kiełdosi, kierownik ministerstwa S. Z. i minister pełnomocny Karol Berton, dyrektor departamentu ministerstwa sk. dr. Marjan Głowacki, korespondent PAT'a w Rzymie p. Leon Chrzanowski, oraz kilka osób z rodziny ministra Janickiego.

ODBUDOWA JAPONJI.

Londyn. (PAT) „Daily News“ donosi, że japońska pożyczka odbudowy będzie wyłożona 13. lutego równocześnie w Nowym Jorku i Londynie.

BAWELNA AMERYKAŃSKA DLA NIEMIEC.

Paryż. (AW.) „Temps“ podaje, że przemysł włókienniczy niemiecki zakupił wielkie ilości bawełny w Stanach Zjednoczonych. Zamówienia dochodzą do 200 milionów dolarów. Dostawy uczynione będą na kredyt.

ŁÓD NA BAŁTYKU.

Helsingfors. (PAT) Komunikacja morską pomiędzy Helsingforsem a portami fińskimi utrzymywana jest przy pomocy łamaczy lodów. Zatoka błotniska wskutek grubego lodu zamknięta jest dla ruchu okrętowego.

TRACENIE PRZESTĘPCÓW GAZEM.

Berlin. (PAT) Według doniesień z N. Jorku w Carson City (Stan Nevada) przy traceniu przestępcy Chińczyka zastosowano po raz pierwszy gazy usypiające, których działanie wypróbowano poprzednio na kozie.

O EMERYTURY SĘDZIOWSKIE.

Warszawa. (PAT.) Delegacja złożona z sędziów i prokuratorów w osobach pp. sędziów Sądu Najwyższego Balińskiego i Miszewskiego, wiceprezesa sądu Apelacyjnego Krajewskiego, oraz podprokuratora przy Sądzie Najwyższym dr. Krzyżanowskiego wręczyła ministrowi sprawiedliwości memoriał domagający się zmiany względnie uzupełnienia postanowień ustawy emerytalnej dla sędziów i prokuratorów w tym kierunku, żeby czas służby samorządowej lub pracy zawodowej był im policzony do wysługi emerytalnej. Minister przyobieczał zająć się tą sprawą.

Pessimizm niemieckiego imperjalizmu.

W styczniowym tomie „Preussische Jahrbücher” referent polityczny tego miesięcznika p. Walter Schotte w artykule pt. „Czy rok rozstrzygnięcia?” próbuje ustalić horoskopy najbliższej przyszłości niemieckiej. Są one w oświeśleniu autora bardzo, głęboko pesymistyczne, niemal po spenglerowsku beznadziejne.

Autor subtelnie ironizując, dobrze sobie zdaje sprawę, że ten jego pesymizm w odwrótnym wprost stosunku pozostaje do optymizmu mas, którym nawet już porozumienie niemiecko-francuskie się marzy w najbliższej przyszłości a w zwycięstwie Labourzystów w Anglii najwyższy sukces niemiecki upatrują.

Zdaniem p. Schotta o pierwszej możliwości wogóle nie ma mowy a klasa konserwatystów angielskich jest właśnie nieszczęściem dla Niemiec. To swoje stanowisko wyjaśnia pisarz niemiecki bardzo zasadniczymi powodami.

Dzieli on państwa europejskie na dwie kategorie. Pierwsze narodowe dążą do zachowania swej państwowej indywidualności, drugie demokratyczne są opanowane przez międzynarodową finansjere, której szerzenie idei pacyfistycznych jest niezbędnie potrzebne dla „spokojnego” prowadzenia „interesów”, która też w tym celu namyśla „szerzy hasła liberalne, międzynarodowej etyki itd. Można powiedzieć, że w każdym państwie dwa wyżej zarysowane obozy ze sobą walczą o pierwszeństwo, na ogół wszakże — zdaniem autora — w całym świecie prawie dzierża władzę przedstawiciele „pacyfizmu” i „gospodarczej” („friedendlerskiej”) demokracji, a tylko dwa państwa wyróżnia p. Schotte jako wyjątki i zdecydowanie nacjonalistyczne: Francję i Polskę. Nawet nacjonalizm Mussoliniego i primo-de-reveroizmu hiszpańskiego nie jest autor pewien i obawia się, że zarówno Włochy jak i Hiszpania ulegną mogą korupcji światowej demokracji „gospodarczej”.

W tak ukształtowanym politycznie świecie Francja zajmuje stanowisko zupełnie wyjątkowe. Francja — zdaniem autora — prowadzi politykę imperjalistyczną i dzięki niej osiąga maksimum swej potęgi. Francja jest dzisiaj tak potężna, iż byłoby nierozumnie, oddawać się złudzeniom, że przeciwko hegemonii francuskiej odważą się podjąć w blizszej czy dalszej przyszłości walkę państwa, którym zależność od Francji względnie jej przewodnicząca w Europie rola „gardem już wylazi”. Niepodejmą z Francją walki ani państwa śródziemnomorskie, bo brak im koniecznej w wojnie bazy operacyjnej, ani Szwajcaria czy Niderlandy, bo brak im odpowiednich sił, ani Belgia (!), będąca dziś „niewolnicą” Francji, ani wreszcie wszystkie te państwa razem nawet w razie neutralności reszty świata, jeśli neutralna także pozostanie Wielka Brytania.

Doradzi ster władzy w Anglii trzymali w swych rękach konserwatyści, można było się spodziewać, że dojdzie do konfliktu zbrojnego między Francją a W. Brytanią, kierowana postulatem „równowagi europejskiej”. Konserwatyści angielscy bowiem mimo wszelkich pozorów, prowadzili politykę mocarstwowo-nacjonalistyczną i z pewnością nie wahałby się po zwycięstwie wszelkich środków dyplomatycznych, wystąpić orennie przeciwko coraz b. zagrożanemu Anglii imperium lizynowemu francuskiemu. I kto wie, czy byłby się do tego środka już nie uciekli, gdyby nie rozpad Niemiec, który pozbawiał ich odpowiedniej bazy operacyjnej. Po dalszych rządach konserwatystów Niemcy mogły się też spodziewać pomocy, gdyż danie jej leżało w planach angielskich w odniesieniu do Francji.

Zwycięstwo Labour-Party wiodło

Wielkie arcydzieło amerykańskie sławnego ucznia „Griffitha” H. Ince’a dramat w 7 aktach

TWE USTA KLAMIA...

Film ten daje wszystko, czego wymagać możemy od obecnej sztuki kinematograficznej. Niewidziane dotąd zdjęcia burzy morskiej i kolosalnej katastrofy okrętowej.

KINO LEW.

n698

te unięstwia. Dzięki temu zwycięstwu doszła w Anglii do władzy polityka wielkoświatowej „gospodarczej” demokracji „nobiowej” w pacyfizmie. Ten „pacyfizm” każe Mac Donaldowi niewątpliwie bardzo ostro występować przeciwko imperjalizmowi francuskiemu, niemniej jednak na wojnę z Francją nigdy się nie zdobył („fortiter in modo, suaviter in re”).

Walka Anglii Mac Donalda z imperjalizmem francuskim prowadzona będzie przedewszystkiem przy pomocy wielkiej finansjery, organicznie wroga nacjonalizmu. I otóż aby tę finansjere mieć za sobą w tej walce, Anglia rzuci jej chętnie — rozumie p. Schotte — Niemcy jako hip. Obóz demokratyczny niemiecki nieszczęściem — smuci się pisarz niemiecki — idzie tragicznie na rękę tym planom przez wzięcie do Niemiec obcego kapitału (akcja pp. Schachta i Rechberga!). W ten sposób Niemcy idą ku największej katastrofie, ku internacjonalizacji

ku służbie w niewoli międzynarodowego pieniądza.

Nadzieje w lepsze jutro bardzo mało. Szukać jej można tylko w imponderabiliach, w jakimś szczęśliwym zbiegu okoliczności np... w Rosji, w dojrzejających do rozstrzygnięcia problemach socjalnych itp. W każdym razie te siły w Niemczech, które reprezentują historyczną tradycję winny podjąć wielką walkę z ahistoryczną epoką interesów „gospodarczej” demokracji.

Podając myśli p. Schottego, reprezentanta „czystego” imperjalizmu antien regime’u pruskiego bez komentarzy, pragniemy zwrócić uwagę na niezwykłość takiej właśnie oceny obecnego położenia Niemiec przez Niemca, gdy wiadomo, że zarówno w szerokiej opinii niemieckiej, jak i w rządzie niemieckim dzięki wypadkom w Anglii i międzynarodowej akcji na nowszego „geniusza” finansowego Dra Schachta panuje daleko idący optymizm.

Ucieczka od walut obcych.

Warszawa. (Tel. wł.) 9. lutego. Po wyrzuceniu się przez państwo zaciągania pożyczek w instytucji emisyjnej rozpoczęła się na całym terenie Polski masowa ucieczka od walut obcych. Sytuację tę wykorzystuje PKKP, która w okresie od 20. stycznia do dnia dzisiejszego zwiększyła swe zapasy walut obcych o sumę przeszło 5 milionów dolarów.

Mając na celu ucielenienie państwa od kryzysu przemysłowego, powstającego zrywkę w okresie zwykłej waluty krajowej, rząd dążył zamierza do ochrony marki polskiej od wstrząśnienia, które dla gospodarki krajowej jest równie szkodliwe w okresie tak niskiej, jak i zwykłej.

Pierwsze posiedzenie Rady nadz. P. K. K. P.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej P. K. K. P. w obecności członków naczelnych Dyrekcji PKKP, oraz wiceministra skarbu p. Klarera. Na posiedzeniu rozważano działalność kredytową tej instytucji, która powinna już być przystosowana do przyszłej działalności Banku polskiego. Ze względu na wyjątkowo trudne warunki gospodarcze postanowiono nie przerywać kredytów towarowych, jednakże istnieć będzie dążność do ich zmniejszenia. Natomiast nie ma przeszkód do rozszerzenia kredytów dyskontowych oczywiście w umiarkowanym stopniu. Wobec radykalnie zmienio

nych stosunków walutowych, postanowiono wystąpić do p. ministra skarbu o zmianę rozporządzenia Rady ministrów z dnia 21. I. br. w tym kierunku, aby przyjmowanie weksli markowych do dyskontu przez P. K. K. P. mogło się jeszcze odbywać w ciągu marca. O ile Rada ministrów przychyli się do tego wniosku, wówczas nastąpi redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych, która dziś wobec stabilizacji marki jest nadmiernie wysoka. Stopę dyskontową od weksli złotych oznaczyła Rada nadzorcza na 12 proc., a od pożyczek towarowych złotych i otwartego kredytu na 16 proc.

Zadłużenie skarbu Państwa w styczniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 9. II. Sporządzony na dzień 31 stycznia bilans PKKP, wykazuje stan zadłużenia skarbu państwa w sumie 238 bilionów. Dług ten w trzech dekadach stycznia przedstawiał się następująco: 10 stycznia 1115 bilionów, 19 stycznia 147 bilionów, 31 stycznia 238 bilionów. Po przeliczeniu na franki złote zadłużenie skarbu państwa w instytucji emisyjnej

wzrosło w styczniu o 40 milionów franków złotych. Zaznaczyć trzeba, że powodem wzrostu zadłużenia państwa w PKKP, jest to, iż ministerstwo skarbu zaciągnęło w PKKP pożyczkę głównie celem dania kolejom rocznego kapitału obrotowego, częściowo zaś na wypłatę pensji urzędnikom państwowym w dniu 1 stycznia.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT.) Zapisy na akcje Banku polskiego przybierają coraz szersze rozmiary. Oplacili lub zadeklarowali większą ilość akcji: Akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Bank Ziemiński, Bank zjednoczonych ziem polskich, Dom Bankowy Szczęsowski po 1000 akcji, Związek ubezpieczeniowy przemysłowców polskich 25 akcji.

Z pośród osób prywatnych większą ilość akcji nabyli: Poseł Korianty 200 sztuk, p. Stefan Dziewulski, sen. Cieński, Marian Biłński, Ferdynand Rausch z Łodzi. Na liście akcjonariuszy zapisał się ks. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, generał Żeligowski, poseł Sołtyk i inni.

Odpowiedź

na list otwarty p. Stanisława Szczepanowskiego w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego.

Bardzo żałuję, że dzisiaj dopiero doszedł mnie 29 numer „Słowa Polskiego” z dnia 30 stycznia 1924 r. (skierowany do Senatu, zamiast do Polskiej Królowej Kasy Pożyczkowej, gdzie

stałe przebywam w Biurze Organizacji Banku Polskiego), skutkiem czego odpowiedź moja wydać się może spóźnioną. Lecz może i lepiej się stało, gdyż dzisiaj mogę usunąć obawy sz-

nownego autora listu nie sama tylko wiara, że stanie się inaczej jak przewidywałem, lecz danemi, czerpaniem z szybko tworzącej się listy akcjonariuszów, która stale rozpatruję i wszystkie deklaracje osobiście cytuję. Otóż stwierdzam, że codziennie przybywa w jednej tylko Warszawie około 100 akcjonariuszów, którzy nie mają nic wspólnego z „żywiolami z pod czarnego znaku” i są wysoce pożądanymi dla listy akcjonariuszów Banku Polskiego, gdyż nadają jej charakter bezwzględnie społeczny i demokratyczny.

Dotychczasowe zapisy składają się przeważnie z drobnych sum: 1, 2, 3, 5, 10 akcji. Są to urzędnicy państwowi i prywatni, nauczyciele, emeryci, weterani, lekarze, inżynierowie, posłowie i senatorzy, korporacje społeczne (nawet jedna studencka), Kasy przeznaczonej pracowników biurowych, drobni kupcy, rzemieślnicy (tak!), adwokaci, księża i technicy — cała Warszawa głęboko czująca i zawsze ofiarna.

Czy szanowny autor listu, którego intencje świetnie rozumiem, może przypuścić choć na chwilę, aby ludzie zasługujący w Komitecie mieli chęć i odwagę zaprzepaścić rozpoczęte dzieło skupienia grosza ofiarnego najlepszych warstw narodu przez oddanie ich pod komendę jednostek „z pod czarnego znaku”? Zapewniłem szanownego autora listu, że jesteśmy wszyscy nakłupnieli świadomi tego, że tworzymy rzecz wielkiej doniosłości, że powołujemy do życia nie przedsiębiorstwo bankowe, lecz instytucję państwową, narodową w całym tego słowa znaczeniu, bez względu na formy prawne jej istnienia.

Na konferencji prasowej obszernie wyjaśniłem statut Banku Polskiego i wykazałem, że nie może być żadnych obaw o to, aby przyszli kierownicy Banku mogli go prowadzić nie po linii interesu państwowego. Pod tym względem niema już wątpliwości wśród słuchających na narady do Ministerstwa Skarbu, niema ich Rząd, niema Prezydent Rzeczypospolitej, który przed podpisaniem statutu rozważał i studiował go bardzo głęboko. A przecież czułość światłego społeczeństwa nie będzie słabnąć, lecz przeciwnie stać się będzie coraz silniejszą i coraz pewniejszą, a przez to i coraz skuteczniejszą. Skoro Bank Polski ma być gwarancją ładu gospodarki pieniężnej całego kraju, działalność jego musi być jawna, dostępną dla kontroli społecznej. Statut zapewniła dostateczną jawność głównych kierunków działalności Banku, o tem zaś aby kierownicy jego mieli być głusi na przestrogi społeczne, mowy być nie może, gdyż wybór Rady i Dyrekcji wymaga zatwierdzenia Ministra skarbu, a Prezesowi Banku, mianowanemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przysługuje prawo wnoszenia każdej uchwały władz Banku, sprzecznej z jego podstawowymi zadaniami.

Prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego

Karpiński.

Warszawa. 7 lutego 1924 r.

PRACE KOMANDORA YOUNGA.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego tygodnia mają być zakończone prace komandora Younga nad sprawozdaniem o sytuacji finansowej Państwa Polskiego.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

wszystkim tym, którzy okazali pomoc swą w chorobie mej żony s. p. Stefanu z Błotnickich Śliwińskiej, a przedewszystkiem W. P. Hoszowskiemu, wszystkim znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie, a w szczególności urzędnikom i urzędniczkom Królewego Patronatu Spółdzielni rolniczych we Lwowie za prawdziwie szczerą współczucie i złożenie zamiast kwiatów na trumnę kwoty 41 milionów Mp na dzieci z Zbrucza

składa tą drogą

Jan Śliwiński.

OŚWIATA I SZKOŁY.

Zakład poprawczy w Przedzielnicy.

Państwa zachodnie oddawna wprowadziły u siebie poprawcze zakłady pracy dla nieletnich przestępców. B. Galicja natomiast przez przeszło 50 lat napróżno kołatała u rządu austriackiego o utworzenie takiego zakładu mimo, że potrzeba założenia w naszym kraju takiego zakładu była konieczną. Albowiem wedle statystyki corocznej co najmniej 150 nieletnich skazańców nadawało się do umieszczenia w nich. W końcu Wydział krajowy z własnych funduszy nabył na ten cel majątność Przedzielnicę powiat Dobromil, składającą się z około 400 morgów ziemi i w ostatnich latach przed wojną wybudował tam wzorowy Zakład wychowawczo-poprawczy. Budynki składały się trzech grup: zakładowe (szkolne) mieszkalne i folwarczne, są murowane piętrowe, urządzone wprost wspaniale, odpowiadają wszelkim wymogom higieny. Zakład może pomieścić około 250 wychowanków. Otwarcie jego nastąpiło w listopadzie 1922, a zgłaszanie wychowanków rozpoczęło się na wiosnę 1923 i trwa dotychczas.

Celem zakładu jest wychowanie nieletnich dzieci, przestępczych i moralnie upadłych przez udzielanie im wiadomości ogólno-kształcących oraz przygotowanie ich do życia uczciwego i zapewnienie im podstawy bytu. Ogólnie kształcącym przedmiotem jest nauka i praktyki religijne i inne z zakresu szkół powszechnych i przemysłowych. Zakład obecnie prowadzi następujące warsztaty: 1. szewski, 2. krawiecki, 3. stołarski, 4. ślusarski, 5. ogrodnictwo. Ponadto rozpoczęto gospodarkę rolną na 40 morgach. Instruktorzy tych warsztatów są siłami doborowymi.

Obecnie w Zakładzie jest 80 wychowanków na przymusowym wychowaniu. Wszyscy pozostają pod bezustanną opieką funkcjonariuszy Zakładu od rana wczesnego do 9 w nocy zajęci bezustannie i pracą. Traktowanie dzieci jest rozumne, celowe, pełne życzliwości nie brak serdecznego ciepła, jakiem ich otacza personel zakładowy. Wikt wystarczający, cztery razy na dzień. Acz- polwiek kara cielesna jest dopuszczalna, nie zachodzi potrzeba jej zastosowania.

Z polepszeniem się stosunków finansowych Państwa niezawodnie i tu nastąpi polepszenie. Zakład jest własnością Skarbu Państwa a zarząd sprawuje z ramienia Ministerstwa sprawiedliwości prezydent Sądu apelacyjnego we Lwowie. Do zakładu tego przyjmowane być mogą dzieci przestępne od 10-go do 18-go roku życia. Nie muszą być one karane przez sądy, policję, starostwa, wystarczy wykazane przestępstwo jak np. kradzieże, włóczęgostwo, pijanństwo, bójki, lenistwo, nieposłuszeństwo i gdy wady są tego rodzaju, że tylko w zamkniętym zakładzie można je usunąć. Czas pobytu w zakładzie trwa dopóki nie nastąpi poprawa najdłuższ jednak do 20 roku życia.

Wniosek o przyjęcie dziecka do Zakładu należy wnosić do Sądu opiekuńczego a jeśli ojciec żyje do tego Sądu powiatowego, w którego okręgu ojciec mieszka. W podaniu należy podać dotychczasowy przebieg życia dziecka, jego skłonności, ich przyczyny, dołączyć ostatnie świadectwa szkolne, zdrowia, wydane przez lekarza rządowego i wyciąg z metryki chrztu. Dzieci chore nie mogą być przyjęte. O przyjęciu decyduje prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie.

Przyjęty wybiera sobie w zakładzie zawód praktyczny wedle upodobania. Koszta utrzymania i wychowania pokrywa Skarb państwa, nieletni i ci, którzy są obowiązani ich utrzymywać, mają w miarę możliwości przyznawać się do pokrycia kosztów utrzymania. Obecnie w zakładzie jest kilkadziesiąt miejsc wolnych.

Wszyscy, którym zależy na dobru młodzieży, winni zwrócić na ten zakład baczną uwagę, i myśl oddawania tam nieletnich w opiekę propagować jaknaj-szerzej a może w ten sposób niejedno dziecko ocala od upadku moralnego i społeczeństwu przysporzą może z czasem dobrego i pożytecznego obywatela. Pracy dla nieletnich przestępców,

Oszczędności i administracja.

Dzienniki ostatnich dni przyniosły wiadomość o konferencjach premiera Grabskiego z komisarzem Moskałewskim w celu ustalenia planu akcji oszczędnościowej, który ujęto w trzy podstawowe punkta: 1. mianowanie komisarzy oszczędnościowych przy wszystkich ministerstwach i przy ważniejszych urzędach, 2. powołanie Rady oszczędnościowej, 3. powołanie Rady w sprawie reorganizacji administracji. Uchwały te znamionuje dążenie do oparcia planu oszczędności na szerszych podstawach — do opuszczenia drogi, że ją tak nazwę, mechanicznego stosowania oszczędności, a wkroczenia na szlaki tak rzeczowych jak i indywidualnych rozważań, w odniesieniu do zadań każdego urzędu i do sił urzędniczych, które mają te zadania spełnić. Jest to jedyna droga, która pozwoli na celowe rozwiązanie bardzo ważnego ale i trudnego problemu wprowadzenia oszczędności, bez ujemy dla koniecznych zagadnień państwowych, bez ujemy dla sprawności administracji, a nawet przeciwnie z równoczesnym jej podniesieniem.

Zadanie to niełatwe i równie ważne jak naprawa skarbu przez stabilizację środka obiegowego i wprowadzenie opartej na złocie waluty — jest dalszym ciągiem idei sanacji skarbu i jej uzupełnieniem.

Jeżeli nie uda się wprowadzić oszczędności, jeżeli wszyscy urzędnicy na odpowiedzialnych stanowiskach nie zspółą swoich usiłowań w kierunku ograniczenia zadań urzędów do granic konieczności, — jeżeli nie zapanuje w tych sferach przekonanie, że oszczędność w naszych warunkach bytu politycznego jest podstawą tegoż, jeżeli nie potrafimy zreorganizować naszej niedołężnej administracji, to zarysowujące się ustalenie dzisiejszego środka obiegowego, a w konsekwencji stała relacja do złotego i wprowadzenie tegoż ostatniego do naszego życia gospodarczego — jeszcze nie doszliśmy do właściwej stałości, zaznie znów staczać się po równi pochyłej — a pierwszy lepszy wypadek polityczny przyspieszy tempo spadku. A co wtedy będzie z Państwem i jego urzędami i urzędnikami? Niech każdy odpowiedzialny pracownik państwowy nad tem pytaniem się zastanowi.

Dotychczasowe oszczędności szły przedewszystkiem po linii najmniejszego oporu i tak decydował ty w pierwszej linii mniejszy stopień zainteresowania politycznego stronnictw lewicowych jak przy zniesieniu Ministerstwa Sztuki, Zdrowia, Poczty i telegrafów.

Pozatem stosowano oszczędności w sposób jak to wyżej zaznaczyłem mechaniczny, oznaczono że taki i taki procent ma być zredukowany i odnośne polecenie przesłano do naczelnika urzędu i ten wedle własnej woli redukcję przeprowadzał — chcąc szybko działać, to zapewne nie łatwo było postępować inaczej, ale takie załatwienie jak każdy rozumie nie mogło być dobre i polegało na idealnym zapatrywaniu, że każdy naczelnik urzędu to człowiek o szerokiej polęciach potrzeb Państwa — i bez przywar ludzkich — jak np. stronnictwo — tymczasem tak niestety i nie jest i być nie mogło w tak młodym organizmie państwowym.

Nie wiele słyszeliśmy o redukcji w biurach centralnych ministerstw — a przecież tylko szematyczne przeglądnięcie organizacji tychże, nakazuje w dzisiejszych ciężkich finansowo czasach pewne wydziały albo znieść albo zastąpić je referentami, pewne departamenta zmienić na wydziały — słowem ograniczyć nadmiar przyjętych przez Państwo zadań a co do mniejszych ważnych to je przygotowywać tylko do momentu gdy stosunki finansowe się poprawią. Zapewne i w podwładnych urzędach możnaby podobne zmiany wprowadzić.

Powzięte uchwały pozwalają do kontynuowania rozpoczętej pracy i przebudowy ustroju administracji niejako od podstaw — i to o tyle z większym pożytkiem o ile potrafi się wyszukać odpowiednich ludzi na stanowiska komisarzy — muszą to być ludzie, którzy dokładnie sobie zdają sprawę z zadani

odnośnego ministerstwa względnie urzędu — rozumieć technikę pracy biurowej i mieć zdolności wskazania dróg postępu w kierunku należytego zużytkowania intelektualnych sił ludzkich do rozwiązywania zagadnień administracji.

Zadanie oszczędności jest zagadnieniem reformy administracji — jest tak ściśle z nią związane, że właściwie nie da się bez niej pomyśleć — zasady oszczędności tylko wtedy się utrwala, jeżeli oparte będą na rozumnej organizacji władz i urzędów.

Ale trzeba znaleźć odpowiednich ludzi!

Zadanie trudniejsze, niżby się na pozór zdawało. — Polak nie nauczył się być administratorem.

Narody handlowe lub przemysłowe zmuszone swoją umysłowością kształcić w kierunku rozwiązywania zagadnień taniej i sprawniej administracji mają to niejako w krwi i kościach — celują w tem, Niemiec, Anglik, Belg, Holenderczyk.

W jakiej szkole miał się tego nauczyć Polak?

Wielkich przedsiębiorstw było w Polsce nie wiele, a te co były to w znacznej mierze w rękach obcych, u których Polak rzadko kierowniczą odgrywał rolę.

Administracja państwowa z wyjątkiem zaboru austriackiego nie była dla Polaka dostępną. Zdawać by się mogło, że w byłej Galicji powinni byli Polacy dużo się pod tym względem nauczyć — bezsprzecznie umięli więcej od swoich rodaków z byłego zaboru pruskiego lub rosyjskiego — ale są niestety obciążeni ciężkimi grzechami, w których się chował przeciętny galicyjski urzędnik, a już szczególnie taki, który chciał robić karierę.

Administracja byłego zaboru austriackiego była tak ubezwładniona powiakaniami celowo przez Wiedeń zakładanymi, że każda akcja opierała się o Wiedeń, znakomicie nadawała się do tego instytucja „aprobantów“. Sprawy najważniejsze załatwiali się w pewnym tempie, które daleko pozostawało poza potrzebami życia — chyba że Wiedniowi na pośpiechu zależało.

W takich warunkach o wytworzeniu samodzielności lub odpowiedzialności u ogółu urzędników byłego zaboru austriackiego nie było mowy — taki był stan z zlikwidowaniem wojny i powstaniem Polski. Naturalnie, że byli i szlachetne wyjątki, młodzi urzędnicy jeszcze nie ulegli hipnozie Wiednia ale w każdym razie we wzorowej szkole administracji nie byli chowani. Nic dziwnego, że z takich i jeszcze gorszych elementów stworzony aparat administracyjny ma wielkie niedomagania i do tego z byłej Galicji powołani do władz nacze'nych nie byli najlepszymi pracownikami, tak że i ta niewielka ilość wiedzy i rutyny administracyjnej, jaka mogłaby być do kierownictwa powołana nie została w pełni użyta.

Tymczasem administracja państwowa wymaga całego szeregu jednostek pod względem bystrości umysłu, konsekwencji, znajomości psychologii wysoko uposażonych a prócz tego dokładnej znajomości technicznego wykonania, trzeba tych ludzi szukać — a zdolnych kształcić i to będzie zadaniem wdzięcznym ale ciężkim komisarzy oszczędnościowo-administracyjnych. Ażeby to zadanie zbliżyć do urzeczywistnienia, sądzę, że trzeba przedewszystkiem poddać dokładnej rewizji statuty organizacyjne ministerstw, przyczem trzeba za myśl kierunkową postawić zasadę decentralizacji; ministerstwa nie powinny pod żadnym warunkiem spełniać roli egzekutywnych organów, z tego wypływa jedynie myśl zdrowa, że ministerstwa, poza polityczną stroną, której powinny i to w każdym resorcie przewodzić, poza zadaniem opracowywania ustaw przepisów i ich komentowania, winny być tylko władzami kontrolnymi i ostatecznie w odwołaniach decydującymi — tymczasem ciągle jeszcze pokutuje tam idea centralistyczna — i szkodliwa i niepomierne kosztowna.

Zyskując taną administrację równocześnie ją poprawimy i doprowadzimy do tego, ażeby ona mogła spełniać swoje odpowiedzialne zadania równie

dobrze w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, jak i Nowogrodkiem, Lucku i Włonie.

Panu komisarzowi oszczędnościowemu Moskałewskiemu życzyć należy, ażeby był szczęśliwy w wyborze odpowiednich ludzi na swoich pomocników, zadanie to jest znacznie trudniejsze, jak teoretyczne rozważania na temat oszczędności lub nawet sanacji skarbu; jeżeli mu choć w części sprostą, to zasłuży się tem, że położy razem ze swoimi pomocnikami znaczną część fundamentu pod budowę Polskę „rzeczywistej“.

Inż. K. Gasiorowski.

Z kraju.

□ PRZEMYSŁ. Życie społeczne. Urządzo ny we wtorek w sal magistratu odczyt dr. St. W. Dąbrowskiego na temat: Sprawa naszej konsolidacji wewnętrznej zgrupowania, aż piętnaście osób — znać, że Przemysł się rozwija, a życie społeczno-kulturalne nie jest dlań zagadką apokaliptyczną.

Z prasy. W social. „Głosie przemyskim“ nr. 5 na wstępie umieszczono artykuł p. n. „Czy istnieje niewolnictwo w Polsce?“, w którym autor stwierdza, że istnieje u nas „niewolnictwo duszy“, którego jedną z form jest „namiętny antysemityzm“. Nie zwracalbysmy uwagi na ten partykularny szczegół prasowy, gdyby nie fakt, że autorem tego artykułu — jak mię informują — jest poseł dr. Liebermann.

Zasłuli wojskowe dla rodzin rezerwistów powołanych jeszcze w jesieni ub. roku do ćwiczeń wojskowych oczekują się wreszcie u nas swojej realizacji. Oto jak się dowiadujemy onegdaj Województwo przekazało tuł. Starostwu kwotę sto milionów marek. Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności związanych z wypłatą zasiłków Samostwo już w dnach najbliższych asygnować zaczęło należne sumy poszczególnym gminom.

Czy solidna firma? Warszawska spółka manufakturowa przy ul. Jasnej 18 rozrost swój zaaje się zawdzięcza jedynie szeroko rozgłoszonej reklamie, albowiem z różnych stron od wielu osób dochodzą nas skargi, że firma ta zbywa zamawiających byleczem, żeby tylko „handel szedł“. Przestrzeżcie tedy musimy czytelników, żeby w stosunkach handlowych z tą firmą byli ostrożni.

Krowka kryminalna. W związku z wybiciem kilkuset szymb w szkole i kościele w Dobromilu aresztowano pewnego żydka. Dalsze śledztwo, w toku będące, ujawni zapewne, jaki cel istotny miał doborowski wandale i co zaszło uń są.

Scena i estrada. Dawno nie doznałem tak słynnych wrażeń jak na ostatnim festiwalu koncertowym Twa muzycznego, którego sobotni i niedzielny wieczory kołendy poświęca na długo w pamięci uczestników. — Chór bo przemyski, mimo iż w gronie swych członków nie rozporządza wybitnymi talentami błyskotliwej wirtuozji głosu, przez skoncentrowanie wysiłków dyrygentów (jest ich dwu: kpt. Dwernicki i w zakresie pieśni kościelnej ks. Turzyński) na całokształt danego, a nie jego szczegóły daje zawsze kunsztowne cacka wybitnej wartości estetycznej. To przekonanie utrwa liły omawiane wieczory, które w kronice Twa muzycznego stanowiąc będą żelazny kapitał. Mozajka kolendowa obejmowała cykle: Pasterze w polu; Południe pasterzy do Betleem; Pokłon pasterzy; Pokłon Trzech Króli i Zakończenie — razem 22 pieśni w harmonizacji ks. Górnickiego, Galla, Flana, Noskowskiego, Nikodemowicza i innych. — Wdawać się w szczegóły interpretacji — brak miejsca nie pozwala mi — wystarczy gdy jeszcze raz podkreślić, że ostatni koncert utrwalił dobrą sławę przemyskiego chóru — oby tylko dalsze wysiłki Twa szły po dotychczasowej linii.

□ BORSZCZÓW. Podatek narodowy. Z uznaniem podnieść należy, że zasadę stałego opodatkowywania się na cele oświatowe, praktykowaną w TSL, dopiero od grudniowej daniny oświatowej, zainicjowała tutajsza Organizacja Narodowa pod prez. dra Burdowicza. Głosneciem echem w kraju odbiła się w swoim czasie samoradnie podjęta przez Borszczów akcja ratunkowa dla polskich akademików, którym co miesiąca przesyłano do niedawna milionowe sumy. Obecnie wskutek cięższych warunków ograniczono się do celów miejscowych, PON, utrzymuje obecnie w bursie Tow. Szkoły Ludowej 18 wychowanków, a za 12 placówkowe do miejscowego gimnazjum prywatnego i wogóle wspiera pieniężnie uczniów potrzebujących pomocy. Na ten podatek narodowy urzędnicy płać 1 proc. od swoich poborów; od obywateli ziemskich pobiera się go ryczałtowo.

□ NOWE SIŁO (ad Podwołoczyska. O nauczycielkę. Ludność polska jest mocno niezadowolona z nauczycielki żydówki, zaniedbującej swe obowiązki. Zatraskani o wychowanie swoich dzieci, wysłali rodzice-kolonistów delegację do Inspektoratu, o obsadzenie tej ważnej placówki kresowej, jakąś słą fachową, a przedewszystkiem pod względem narodowym wyrobioną. Na razie starania te, godne najgorętszego poparcia, pożądanego skutku nie odniosły.

O Banku Polskim.

Onegdaj odbyło się w sali Izby Handlowej zgromadzenie, zwołane przez senatora dr. Marcina Szarskiego, jako prezesa Związku Banków celem omówienia sprawy subskrypcji na akcje Banku Polskiego.

W sali Izby Handlowej zgromadzili się bardzo licznie najpoważniejsi przedstawiciele sfery i zrzeszeń przemysłowych, handlowych, finansowych, oraz miasta, które reprezentował osobiście p. prezydent Neumann.

Przewodniczący w dłuższym referacie o zadaniach, celach i organizacji Banku Polskiego zaprosił obecnych do jaknajwyższego współdziałania przy rozpisanii subskrypcji apelując do obowiązku patriotycznego, popierania akcji sanacyjnej i wykazując w sposób wymowny korzyści materialne połączone z inwestycją kapitału w tak znakomicie ufundowanym papierze jakim będą akcje naszego Banku biletowego.

Do wywodów przewodniczącego przyłączył się senator Adam podkreślając w swym przemówieniu doniosłość polityczną i finansową akcji naprawy skarbu, której uwieńczeniem jest stworzenie Banku Polskiego. Mówca w gorących słowach zaapelował do uczucia patriotycznego społeczeństwa lwowskiego, które zawsze przodowało w spełnianiu obowiązków narodowych i dlatego też i tym razem z pewnością nie zawiedzie. Wywody te poparł także w serdecznych słowach prezydent miasta.

Następnie rozwinęła się dyskusja, której wynikiem była uchwała wydania ze strony banków polskich odezwy do społeczeństwa i rozesłania do wszystkich klientów okólników wzywających ich do subskrypcji. Wśród wzniesłego nastroju zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Z ruchu wydawniczego.

* Inż. Józef Jaskólski. Tabele walutowe i towarowe. Notowania w franku złotym marce polskiej 11 walut w latach 1914—23. Miesięczne wykazy cen 50 artykułów pierwszej potrzeby za r. 1923. Lwów 1924.

Znany dobrze czytelnikom naszego pisma inż. J. Jaskólski ogłosił świeżo pracę, której brak dawał się odczuwać nie tylko finansistom i sfierom handlowym, ale i najszerszym kołom publiczności. Wobec ustawicznie zmieniających kursów walut ogół jest zupełnie zdezorientowany co do wartości marki w rozmaitych czasach. A znajomość tych kursów jest dziś w okresie waloryzacji szczególnie ważna i niezbędna są wypiski, w których musimy odwoływać się do kursu marki w dniu zawartej umowy, lub powstania pretensji.

Publikacja, która w tych wszystkich wypadkach daje najdokładniejsze dane, jest omawiana broszura inż. Jaskólskiego. Zawiera ona następujące tabele: 1. kursy 11 najważniejszych walut od r. 1914—1920, wyrażone w franku złotym; 2. kursy w franku szwajc. na każdy dzień r. 1921, 1922 i 1923 funta szterlingów, dolara, marki pol., marki niem., korony czeskiej, korony węgierskiej, korony austr., franka franc. i t. d.; 3. kursy obcych walut w markach polskich r. 1919—1921; 4. kursy dewiz w markach pol. od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1923, wreszcie 5. miesięczne wykazy cen 50 artykułów pierwszej potrzeby w r. 1923.

Wszystkie cyfry opierają się w pierwszej linii na kursach giełd urzędowych i ze szacunków są w sposób tak przejrzysty, że wyszukanie odnośnej koty żadnej trudności nie sprawia.

Zwrócić tylko należy uwagę na błąd, który się zakradł na końcu ostatniej tabeli (str. 35). Obieg banknotów markowych z 31 grudnia 1923 wynosił nie 82.000 miliardów mkp., ale 125.372 miliardów, wobec czego należy poprawić wartość banknotów wyrażoną w milionach marek złotych na 84 milionów mk. zł. (a nie 52). Błąd ten ma swe źródło, wedle informacji autora, oświadczającego ministra Skarbu, złożoną w Sejmie w pierwszych dniach stycznia i braku autentycznych cyfr z bilansu PKPK, który ogłoszono wówczas, gdy broszura wyszła już z druku.

Dr. R. K.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

Dr. S. TENNENBAUM

ul. Mateckiego 5, parter, otwarty.
Godziny ordyn. od 2—6 popoł.

Nowe wydania Asnyka.

Adam Asnyk: Wybór poezji. Opracował Eugeniusz Kucharski. Biblioteka Narodowa Krak. Spółki Wydawniczej. Kraków. 1924.

Świeżo wydany tom Biblioteki Narodowej jest bardzo cennym nabytkiem, który powiększa poważne zasługi wydawnictwa. Znakomity wstęp Prof. Kucharskiego daje dokładny i gruntowny pogląd na całość życia i twórczości Asnyka, spory zaś wybór poezji udostępnia czytelnikowi wszystko, co w liryce Asnyka jest ciekawe lub charakterystyczne.

Sam wstęp krytyczny jest opracowany z rzadko spotykaną sumiennością, starannością i umiarkowaniem nad przedmiotem. Autor rozpoczyna od życiorysu poety, dając całość zwięzłą i żywą. Następnie zajmują się osobowością poety i rozwojem jego twórczości. Bardzo trafnie określa stosunek poety do epoki, bo istotnie Asnyk czuł się nieswojo w epoce mu współczesnej, lecz bez buntu dźwigał swój krzyż osamotnienia, rozumiejąc konieczność takich czasów. W rozwoju twórczości Asnyka wyróżnia autor poza okresem przygotowawczym dwa okresy zasadnicze.

Cennym jest rozdział trzeci wstępu pt.: Antyzm i Technika. Autor formuluje wpięty ścisłe i jasno pojęcia teoretyczne, które mu mają posłużyć do scharakteryzowania i oświecenia poezji Asnyka. W ten sposób analiza estetyczna grupuje się około następujących punktów: klasyfikacja twórczości, przedmiot artystyczny, wyraz artystyczny, kompozycja, technika, wiersz. Autor podkreśla silnie rolę wyobraźni w poezji i kładzie należyty nacisk na znaczenie formy. Uwydatniając wszystko, co w poezji Asnyka jest prawdziwie słne i piękne, sądzi sprawiedliwie to, co jest w niej zużyte, blade, zimne. Jednym słowem, autor wszędzie stał na wysokości zadania, wszędzie zachowuje miarę. Dzięki temu zdołał rozsypać w swym studium tyle nowych i subtelnych spostrzeżeń, mimo, że o Asnyku tak wiele już pisano.

Wiele pracy włożył autor w obja-

śnienia, które dotyczą genezy, chronologii, treści i formy poszczególnych utworów. Wydanie to odda w pierwszym rzędzie wielkie usługi szkole średniej, gdyż umożliwił szersze i głębsze traktowanie Asnyka, niż to się działo dotąd. Nadto przyczyni się do większej popularności tego poety, który dla każdego człowieka o jakimś takim głodzie duszy jest towarzyszem miłym i pożądanym. Wreszcie w dotychczasowych studiach nad Asnykiem będzie oznaczać stanowczy zwrot w kierunku rzetelnego badania.

Po oddaniu zasłużonego uznania pracy Prof. Kucharskiego, pozwolę sobie wyszczególnić pewne rzeczy, które wedle mego widzenia podpadałyby może pod dyskusję. Jeśli chodzi o stosunek Asnyka do filozofii, słusznie zwraca autor uwagę na to, że należałoby zastanowić się nad stosunkiem poety do Schopenhauera. Natomiast miesza autor pozytywizm z materializmem, gdy tymczasem są to rzeczy różne. W przeciwieństwie do Mickiewicza, który natchnieniem przypisywał moc jasnowidzenia, Asnyk czuje się człowiekiem, który błądzi po omacku w ciemności. Orlich lotów ducha nie ma u niego, dlatego Asnyk mimo wszystko jest pozytywistą. Z tego punktu możnaby dać charakterystykę jego stanowiska, jako poety okresu przejściowego. Jak się wyraziłem w jubileuszowym szkicu o Asnyku, poezja jego jest podobna do kwiatów jesiennych. Również do wypunktowania charakterystyki Asnyka przyczyniłoby się znacznie stwierdzenie z Helmem, bo wiele ich łączy, ale i wiele dzieli. Wreszcie analiza wiersza, a zwłaszcza rytmu, nie zupełnie stoi na poziomie dotychczasowej estetyki: autor bowiem uwzględnił głównie spadek głosu, który tymczasem jest tylko jednym z wielu czynników, składających się na to, co się powszechnie rytmem nazywa. Uwzględnienie tych czynników, z których niejedne już stary Piramowicz znał, poucza dopiero w całej pełni, jak daleko lirycy Asnyka do wielostronności Mickiewicza lub Słowackiego.

Henryk Życzynski.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Damy i huzary.

Komedia w 3 aktach Aleks. Fredry.

Fredro działa na nasle zawsze jak ożywca kapiel w kryształowo czystym, chłodnym potoku górskim. Ten pisarz nierówny ma czarodziejski łódź dar wsłuchania nowej ocohy do życia ludzian zineczonym. Neurologowie polscy powinni Fredrę zapisywać jako lekarstwo Polakom, chorym na melancholię i spleen. Oczywiście tylko Polakom, bo obcy może zrozumieć i ocenić świetny artyzm komediopisar-
ski Fredry, może podziwiać jego fenomenalny talent, stawiający go w rzędzie najznakomitszych twórców scenicznych świata, ale nie wyozuje tej prawie nieuchwytniej atmosfery swojskości, która właśnie ma dla duszy polskiej własności uzdrawiania.

Gdy mowa o swojszczyźnie i elemencie rodzinnym, zwłaszcza u autora, który był szlachcicem z działa i pradziada i miał tytuł hrabiowski, mogło by się niejednemu nasunąć wyobrażenie jakiejś szlachetczyzny i rubasznosci z czasów saskich, jakiegoś płaskiego sybarytyzmu i obskurantyzmu. Nic fałszywszego! Fredro nawet w najbardziej i najbardziej swawolnej krotchwilie nie przestał być Europejczykiem o wysokiej, zachodniej kulturze umysłu i serca, człowiekiem o duszy głęboko czującej i subtelnej, romantycznie rozrzuconej, twórcą wesołych komedii, w których często pod maską śmiechu kryją się łzy i stłumiony skowyt bólu.

Pamiętnik Fredry „Trzy po trzy“ ukazuje jego prawdziwe oblicze, twarz człowieka głęboko smutnego i pesymistycznego, przepełnionego. Lecz w

swych utworach dla ludzi, dla teatru przeznaczonych ten twórca nawskróś dobry, dobry jak ziemia polska, światłomnie i celowo eliminuje wszystko, co by mogło ziarnem gorczy. Pogląd na świat, który się wyłania z jego komedii, nie jest Szekspirowskim pesymizmem, który powiada, że życie jest krótkie, marne i nędzne, a ludzie źli, nieczestni i głupi. Fredro mówi zgoła inaczej: ludzie są przedewszystkiem nieszczęśliwi, a w swych przywarach i słabostkach ogromnie śmieszni; nie sądzimy ich i nie potępiamy, ale śmiejmy się z nich wesołym, życzliwym śmiechem bez złości. Kto jest bez winy, niech ciśnie kamieniem, my ludzie grzeszni śmiejmy się raczej! Dobrze to robi im i nam! Dobroliwa wyrozumiałość — oto filozofia, do której do szedł Fredro w swym stosunku do ludzi, filozofia, na którą zdobyć się może tylko dusza dostojna i doświadczona w cierpieniu.

„Damy i huzary“ są kawałem takim go prawdziwie Fredrowskiego, bezchmurnego nieba polskiego, rzuconego ze sceny na ciemność i męki pełną płaszczyznę współczesnego życia. Nie jest to najczystszy perłami poezji śniący wywlecz liryzmu, jak w „Słubach Panielskich“, ani wesołość poprzez którą widzi się sceptyczny pogląd na naszą przeszłość dziejową, jak w „Panu Jowialskim“, ani Molierowski, precyzyjny rysunek charakteru, jak w „Geldhabie“. To po prostu jasna, promieniami najsłodszej humoru świeżość wizja minionych dawnych dobrych czasów, uśmiechnięta

dumnie, jedno z tych, które uśmiech wywołuje na ustach, gdy się je śmieje przy świetle polan trzaskających na kominku w wieczór zimowy.

Jak miło i dobrze jest wśród tych huzarów polskich, wśród tych zaprzysiężonych starych kawalerów, zgrupowanych wraz z starszym kapłanem w dworze majora! Jacyż śmieszni i prawi ludzie są ci oficerowie i żołnierze. Rembosze i Grzesie, dla których nie ma rzeczy niemożliwych do zrobienia, gdy pan major rozkaże, choćby to miał być wykwintny obiad dla dam, które swoje babskie fatalizmy, fioki, pieski, polkojówki i humory wniosły w cichy obóz majora, narobiły w nim zamętu co niemara i wkrociły w życie huzarów, biorąc w jasny młodego porucznika dla pięknej Zosi. A te parę młodych, kochających się ludzi jakimże pięknym sentymentem i romantyzmem umiał otoczyć Fredro, osiągając ten rezultat zapomocą kilku zaledwie mistrzowskich rysów!

Pogodna, śliczna, lekka komedia arcy-polska, ciągle żywa i niestarszejąca się i ciągle na nowo zdobywająca widownię serdecznymi poskramkami humoru i dowcipu.

Za wznowienie „Dam i huzarów“, a więc za sceniczne wskrzeszenie jednej z pereł wielkiego polskiego repertuaru klasycznego, należy się Teatrowi naszemu szczerą wdzięczność, tembardziej, że komedię wyreżyserowano i grano doskonale.

P. Rasiński jako reżyser zasłużył na zupełne uznanie, zwłaszcza za dyskretnie archaizowanie stylu sztuki, widoczne w dekoracjach, w miarę podanej szary, szczególnie w scenach z polkojówkami. Na równą pochwałę zasłużył jako reprezentant roli majora, która odegrał z werwą i szczerym humorem. P. Okornicki rolę rotmistrza może zaliczyć do swych najlepszych. Dobrymi starzymi wiarusami byli pp. Helski-Kowalski i Czaki. P. Czarnowski z niemej prawie roli starego kapłana, który niewiele więcej mówi ponad: „nie uchodzi“ i „co się tu dzieje?“, stworzył samą miniką typ w całym tego słowa znaczeniu świętyni, nawskróś indywidualizowany i trwale wdrażający się w pamięć. Z wielu udatnych ról, które ten artysta kreował, w tę włą najwięcej sentymentu i serdecznego ciepła. P. Brzeski jako porucznik, ujmował jak zwykle, swym estetycznym wyglądem i, jak zwykle, gwał jakby to, co się na scenie dzieje, mało go obchodziło. Tylko w scenie żegnania się „na zawsze“ z Zosią zdobył się na akcent szczerości, który był ładny, Zosia p. Zakrzyńskiej wyglądała miło, lecz także była trochę za mało ożywiona. Pp. Kwiatkiewiczowa, Siemawska i Rowińska, zwłaszcza pierwsza, bardzo dobrze odegrały role pociesznych siostr majora. Za scenę swoją dostały oklaski przy otwartej scenie. Sympatyczną trójkę figlarnych polkojówek tworzyły pp. Debiórka, Sza czyńska i Stańczykówna. Debiut p. Spaczyńskiej, znanej chlubnie z desek „Młodej Scenki“ powiódł się w zupełności.

Władysław Kozicki.

NADESLANE.

KONCERT

wojskowej orkiestry 26 pp.
pod osob. kierow. kapelmistrza.

CODZIENNIE

w niedzielę i święta także popołudniu,

od 15 lutego 1924 n695

w Kawiarni „Warszawa“.

Podziękowanie.

Wszystkich zacnych Przyjaciół i Znajomych, którzy w bezmiernym żalu naszym po stracie s. p. Najdroższej Matki, sercem współczującym nieszczęście nasze dzielili i którzy oddali jej ostatnią posługę, zapewniamy, że odzianej zniekane dusze nasze wiarą w dobroć ludzką, za co niech im Bóg zapłać.

n439

Nuzikowscy.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 11 lutego.

TEATR WIELKI.

Niedziela 10 lutego o godz. 3.30 „Damy i huzary” (przedstawienie popularne). — O godz. 7 „Pajace” (z p. Mannem i Popowiczówną), „Tajemnica Zuzanny”.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7 „Danton” (po raz ostatni).

Wtorek 12 lutego o godz. 7 „Eugeniusz Oniegin” wyst. Jakubowski.

Sroda 13 lutego o godz. 7 „Walkiria” (uroczyste przedstawienie z powodu rocznicy zgonu Wagnera).

Czwartek 14 lutego o godz. 7 „Jak wam się podoba” Szekspira (premiera).

TEATR MAŁY.

Niedziela 10 lutego o godz. 7 „Dzwonek alarmowy”.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7 „Zemla nieludzka” (gość. wyst. Siemaszkowej).

Wtorek 12 lutego o godz. 7 „Zemla nieludzka” (gość. wyst. Siemaszkowej).

Sroda 13 lutego o godz. 7 „Dzwonek alarmowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 10 lutego o godz. 7 „Katja tancerka”.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7 „Katja tancerka”.

Wtorek 12 lutego o godz. 7 „Księżniczka Olaria”.

Sroda 13 lutego o godz. 7 „Katja tancerka”.

Czwartek 14 lutego o godz. 7 „Katja tancerka”.

— Po raz ostatni „Danton”. W poniedziałek Teatr Wielki wystawia po raz ostatni potężne dzieło Rollanda, gdyż na repertuar wchodzi komedia Szekspira.

— „Jak wam się podoba” Szekspira. Do czwartkowej premiery w Teatrze Wielkim kończą się ostatnie przygotowania. Reżyser p. Barwiński, który sam przeprowadził układ sceniczny, codziennie jeszcze odbywa próby z zespołem, w którym grają pp. Barwińska, Łozińska, Niemczyński, Zakrzewska, Stańczykówna, Głuski, Rygier, Brzeski, Lochman, Bielecki, Zbrojewski, Zabielski, Dębowski, Czaki, Helski-Kowalski, Karole, Kopyczyński i inni. Ilustracja muzyczna K. Lewickiego, balet układa J. Ciesielskiego. Projekty świetlne K. Mackiewicz. Premiera dzieła Szekspira budzi istotnie bardzo wielkie zainteresowanie.

— Wanda Siemaszkowa była onegdaj przedmiotem gorących owacji w Teatrze Małym. Genialna artystka stworzyła kreację wspaniałą, którą poruszyła wszystkich do głębi. Wśród kwiatów znalazł się również kosz od Dyrekcji teatrów wraz z listem, w którym Dyrekcja składa wielkiej artystce wyrazy serdecznej wdzięczności. Siemaszkowa grać będzie w Teatrze Małym w przyszłym tygodniu przez szereg dni.

— Rani naukowy studentów Politechniki (Kolo górniczo-nałowe) odbędzie się w Kasy miejskiej i Kole lit-art. w środę 20 b.m. Zaproszenia wydaje komitet do 14 b.m. w godz. od 16—17 w Kasy miejskiej.

— Ważne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie odbędzie się w niedzielę 24 lutego br. o godz. 10.30 rano w lokalu Towarzystwa, ul. Romanowicza 13, I. p.

— Recital Janusza Kozłowskiego. W poniedziałek, dnia 11 lutego o godz. 8-mej wiecz. w sali Kasy i Kole lit-art. odbędzie się koncert recytacyjny Janusza Kozłowskiego, artysty dram. Teatru Polskiego w Warszawie, jednego z najlepszych polskich recytatorów. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George’a), w niedzielę rano w Kasy miejskiej, wieczorem przy kasie.

— Uniwersytet Ludowy rozpoczyna dnia 11 b.m. cykl pt. „Średniowiecze a Odrodzenie”. 11 I. poniedziałek: Dr. K. Hartleb „Epoka Odrodzenia, jej cechy i zmioty”. 13 I. środa: prof. ks. dr. Wł. Żyła „Sztuka renesansu” cz. I. 14 I. czwartek: prof. dr. R. Ganszyniec „Kultura religijna do Odrodzenia”. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7 wieczorem. — Cykl filmowy pt. „Bogactwa naszego kraju” z prelekcjami prof. Wł. Szkoły Handlu Zagr. J. Wójcika trwa dalej. 9 I. sobota: Cukrownia w Przeworsku. 14 I. czwartek: Eksploatacja nafty w Borysławiu. 16 I. sobota: w Warszawie soli w Wieliczce. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, godz. 7 wieczorem.

— Wieczór jasełkowy. Dnia 27 stycznia w sali gimn. realnego przy ul. Kuśka odbędzie się staraniem III Zakonu św. Franciszka, przy kościele OO. Bernardynów we Lwowie wieczór jasełkowy ku nauce 700-letniej rocznicy, kiedy to przepiękne misterium Narodzenia Chrystusa Pana po raz pierwszy okazało się światu, zainicjowane przez św. Franciszka z Asyżu. Na całość programu złożyły się: rzewne koledy odśpiewane przez chór Tercjarek i przez nie wygłoszone okolicznościowe deklaracje. Referat p. prof. Lewickiego na temat powstania pierwszych „Jasełek”, hymn „Dziecie Betlejemskie”, przepiękna melodia złożona przez p. Gahasa. Ale punkt kulminacyjny programu zajęły „Jasełka”.

składu p. Dr. Janiny Stankiewicz, która w nowej a moczej szacie okazała nam wielkie misterium nocy Narodzenia. Drugi wiecór jasełkowy w tych samych ramach co poprzedni odbył się dnia 2 lutego.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. We wtorek dnia 12 lutego br. o g. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt prof. Edwin Hauswald na temat „Właściwe przyczyny drożyzny a sanacja Skarbu”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— Czwierćwiecze radium. „Zjednoczenie” polsk. chrz. Towarz. kobiec. urządziło celownictwo jubileuszowe naszej Rodaczki p. Curie-Skłodowskiej odczyt pt. „Czwierćwiecze radium”, który wygłosił p. prof. Klemensiewicz dn. 13 lutego o godz. 6.30 popoł. w sali ratuszowej. Wstęp po 500 tys. i po 300 (os. ruko. Należy się spodziewać bogatego udziału publiczności.

— 70 lat kapitaństwa. W Książu nad Czerniowem zmarł grecko-katolicki kapłan ks. Emil Sas Drobomirski w 96 roku życia a 70 kapłaństwa. Był to najstarszy w Małopolsce kapłan katolicki.

— Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 7 lutego aż do odwołania ruch na linii Lwów—Stojanów, dalej na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska linii Lwów—Podwołoczyska i na odcinku Sapieżanka—Sokal linii Sapieżanka—Włodzimierz Wołyński, zaś z dniem 8 lutego, na linii Lwów—Podhajce. Z dniem dzisiejszym tj. 8 lutego, po usunięciu zasp śnieżnych podjęto ogólny ruch na linii Lwów—Ławoczne na odcinku Lwów—Stryj. W okręgu Dyrekcji stanistawowskiej wstrzymano z dniem 7 lutego aż do odwołania ogólny ruch na linii Tarnopol—Kopyczyńce, oraz na odcinku Tarnopol—Potutury linii Tarnopol—Stryj.

Nim kupisz Akcje

lub sprzedasz

przeczytaj

„Nowiny Finansowe”. 207

— Z Pogotowia Ratunkowego. Kronika tej humanitarnej instytucji, która w ostatnim czasie wykazywała same wypadki samobójstwa — wczoraj notuje pięć zmarła jak i nog oraz cztery wypadki pokąsania przez psy.

— Stronił od koszar Pinkas Freier, z oddziału taborowego. Opuścił szeregi, ale nie długo przebywał wśród zaulków trzeciej dzielnicy. Szczególnym zbiegiem okoliczności zetknął się Freier z wywiadowcą, który za nim poszukiwał. W epilogu został „nakryty” — i oddany do koszar.

Sport.

Dziś pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo narciarskie m. Lwowa. Start na Skale Czartowskiej o godz. 2 i pół. przyjazd pierwszego spodziewany w parku stryjskim o godz. kwadrans na 4-ta. W niedzielę skoki i biegi juniorów i pań na Żelaznej Wodzie.

Dziś w Warszawie mają się rozpocząć zawody o mistrzostwo żywiarskie Polski. Spodziewany się jednak, iż wskutek telegramu LTL i Ten zostaną one odłożone do przyszłej niedzieli.

Ważne Zgromadzenie LKS. „Lechia” odbędzie się dn. 10 lutego 1924 w sali Politechniki przy ul. Lwowej 5 o godz. 9.30 przed południem.

Pogadanka na temat oceny skoków narciarskich urządzona przez Wydział niedzielny klubowy Lw. Tow. nar. w czwartek 7 b.m. w lokalu KTN, zgromadziła wielu zwolenników tej gałęzi sportu. Po przed-

stawieniu przez mjr. Dr. Fuchsa szczegółów obowiązującego obecnie regulaminu zawodów, uchwalonego na międzyz. kongresie narciarskim w Pradze w 1923 r., oraz szczegółowo na tej podstawie opracowanego regulaminu austro-niemieckiego, rozwinęła się dłuższa dyskusja. Z poszczególnych przemówień widoczne było, że oba te regulaminy dopuszczały wiele jeszcze dowolności, których skutkiem są wielkie często różnice w ocenie skoków u sędziów klasyfikujących niezależnie od siebie. To też wobec faktu, że niema jeszcze obowiązującego w ramach międzynarodowego regulaminu polskiego, okazało się koniecznym zwrócenie Polskemu Związkowi narciarskiemu uwagi na konieczność sprecyzowania oceny skoków, z uwzględnieniem wszystkich momentów, mających wpływ na wykonanie poszczególnych faz skoku.

— Eskortowani do więzienia parobcy z Zimnej Wody stawili opór. Wczoraj eskortował jeden posterunkowy Bolesława, Stanisława i Florjana Hajdyga, Michała Przybylskiego i Jana Krocza, parobków z Zimnej Wody, oskarżonych o zbrodnicze zabójstwa. Eskortowani z dworca parobcy stawili opór posterunkowemu i wzbranił się kś. dąb. Powstało wielkie zgiełstwo, któremu kres położyło przybyłych czterech posterunkowych. Przy wzmożonej w ten sposób eskortie parobcy zostali oddani do więzienia.

— Ci, których wiele. Przytrzymano wczoraj Samuela Klemadsteina i Jakoba Sonaga za handel obcą walutą. Waluciarzy po spisanu protokołu wypuszczono na wolną stopę, dotary zakwestionowano.

— Na słoneczną młodzież uchodziła z za Zbrucza złośliwo na ręce Komitetu Obywatelskiego Opieki nad uchodźcami i rezerwanami przy KBK. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. (Konto w PKO. 152.718) w czasie od 26 stycznia do 5 lutego br. na stopujące ofiary: Mieszczaństwo: Lwów: Urzędnicy Pol. Banku Kraj. 35 mil., Dr. Schmidt, Dr. Srokowski, Dr. Orzechowski, 20 mil., Syndyk zbrojowy 10 mil., Gimnazjum żeń. kr. Jadwigi 15,468,000, Grono profesorów filii XI. gimnazjum 1,750,000, Młodzież filii gimnazjum XI. 9,740,000, Szkoła kołociowa 7,600,000, Klasa 6. b. szkoły żeńskiej im. M. Magdaleny 3,150,000, Filia szkoły żeń. im. M. Magdaleny 793,600, Szkoła żeń. im. Kordeckiego 500,000, Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 500,000, Grono naucz. 7 kl. szkoły pow. z Sadowej Wiszni i okolicy (il. rejon płatniczy) 78,316,000, Młodzież 7 kl. szkoły żeńskiej i żeń. w Sadowej Wiszni 21,684,000, Sokół: I. kl. gimn. państw. 183,000, 4 kl. gimn. 2,803,000, Sokółów ad Rzeszów: Szkoła żeń. 7, mil., szkoła męska 2,268,400, Żółkiew: II kl. gimnazjum państw. 1,160,000, Zydaczów: 7 kl. szkoła żeń. 623,100, Dorazowo: Lwów: Związek producentów gorzeln. rolniczych za pośredn. Ludwika hr. Kozłobrodzkiego 50 mil., TSL. sekcja wschodnia 20 mil., Polski Bank Kupiecki za pośredn. p. Jana Pawłowskiego 10 mil., Ada Zebrowska 10 mil., P. K. 4 mil., Paulina Dziubińska zebrane u K. 1,270,000, Nowiński Józef pl. św. Ducha 1 i mil., Rudki: Adolf Wajdowski 18,000, Lwów: I. Państw. Seminarium nauczycielskie żeń. 10 mil., Szkoła żeń. im. Lemartowicza dochód z obchodu rocznicy powstania styczniowego 10 mil., Błoczew górna ad Nowe Miasto: p. Janina Czadow-ska dochód z jasełek 8,500,000. — Wszystkim Opatrodamcom za pomoc „Bóg zapłać” z prośbą o dalsze ofiary i o jednanie nam nowych przyjaciół. Prosimy o znośne ubrania męskie do przerobienia dla naszych chłopców.

Istnieje w Polsce stokilkadziesiąt banków, każdy z wieloma oddziałami po całym kraju, z których znikoma tylko ilość spełnia funkcje bankowe w pełnym słowa tego znaczeniu. Oprócz tego istnieje mnóstwo (w samym Lwowie kilkadziesiąt) t. zw. spółdzielni kredytowych zajmujących się głównie spekulacją walutową i akcyjną. Sprawdzenie tych wszystkich instytucji bankowych do ich właściwej roli tj. do wydobywania ze społeczeństwa drogą wkładek oszczędnościowych jak największych kapitałów i użycie tychże na cele rozwoju przemysłu i handlu przyczyni się też wielce do sanacji naszych stosunków. Rozsiane po miastach i miasteczkach Kasy oszczędności, które prawie w zupełności pozamierały, muszą wznowić swą wielce pożyteczną zarówno dla Państwa jak i dla społeczeństwa działalność.

Naprawa stosunków musi jednak postępować etapami. Najbliższym etapem to powołanie do życia Banku Polskiego. Do budowy tego wielkiego gmachu przyczynić się winien wedle możliwości każdy obywatel przez subskrypcję odpowiedniej ilości akcji Banku Polskiego. Spełnienie tego obowiązku obywatelskiego będzie nie tylko zaszczytnym dowodem patriotyzmu, lecz będzie równocześnie dobrym interesem przez pewną i korzystną lokatę kapitału. Subskrypcja postępuje naprzód, ilość akcjonariuszy z każdym dniem się zwiększa, ale nie robi się tego z takim zapalem i energią, jak tego ważność sprawy wymaga. Poszczególne warstwy społeczne, poszczególne grupy, czy to banki, czy kupiectwo, czy ziemiaństwo winny się wzajemnie przelicytowywać w akcji subskrypcyjnej.

Giełdę efektów charakteryzuje w ostatnim tygodniu pewne ożywienie przy zwiększonym interesowaniu i dość wielkich obrotach a to wskutek napływu po pierwszy nowej fali kapitału. — Tendencja mimo to jest utrzymana a kursa w stosunku do ostatnich dni poprzedniego tygodnia, utrzymują się na tym samym poziomie. Największym zainteresowaniem cieszą się papiery subskrypcyjne, a mianowicie z akcji bankowych Ziemi Bank Kredytowy i Bank hipoteczny, z innych kotowanych Cmków, z niekotowanych Ofkurs i Lokomotywy. Poza tym większe obroty przy tendencji lekko zwyżkowej w akcjach cukrowniczych Chybie, Pezecie, Tescach i Gafocie. Z niekotowanych typem tygodnia był Schön, który przejściowo pod wpływem wiadomości o korzystnym przewartościowaniu, skoczył z 400 mil. na 650 mil. a zakończył tydzień 590 mil. Ponadto interesowano się jak zwykle Jaworzniem i Gazami, z których Zachodnie w nieuzasadnionym stopniu zniżowały.

Najbliższe dni nie przyniosą prawdopodobnie na giełdach większych wstrząsów.

T. B.

Lwów, 9 lutego.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,400.000
N. Jork	9,400.000
Frank szwajc.	1,650.000
Frank franc.	440.000
Funt szterling.	41,350.000
Kor. austr.	137
czeska	278.000
Liry włoskie	402.000

DOLAR W WOLNYM OBROcie:

9,450.000

FRANK WALORYZACYJNY:

10 lutego	1,800.000
11 lutego	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	
od 1—15 lutego	1,840.000
Fr. walor. kolejowy	
od 1—15 lutego	1,900.000

Notowania giełdowe.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

Dnia 14 lutego:

Lokomotywy w Polsce.

Dnia 15 lutego:

Pol. Two Akumulatorowa.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 9 lutego.

Ubiegły tydzień sprawozdawczy minął zarówno na giełdzie jak i w całym życiu gospodarczym pod znakiem wyczekującego spokoju i miał przebieg zupełnie normalny bez żadnych szczególniejszych zdarzeń lub wypadków. — Wprawdzie pod koniec tygodnia w sobotę kursowały niesprawdzone jeszcze dotychczas pogłoski, jakoby w obrotach poziądliwych w Warszawie nastąpiła nagła zwyżka dolara do 9,800.000 mk., ale nawet gdyby to było zgodne z prawdą, to nie można do tego przywiązywać większego znaczenia.

Najdonioślejszym wydarzeniem ubiegłego tygodnia stanowiącym zasadniczy zwrot w naszych stosunkach kredytowych było zaprowadzenie waloryzacji kredytów dyskontowych w P. K. K. P. a co za tem idzie obniżenie stopy dyskontowej do 9 proc. rocznie. Dotychczasowa stopa procentowa przy markowych kredytach dyskontowych dochodziła do 12 proc. na całym świecie w tej

dziedzinie niespotykanych, bo musiała mieścić w sobie i tak zresztą nie wystarczającą asekurację przed dewaluacją marki polskiej.

Gdy mamy jednak wrócić do stosunków zupełnie normalnych, wydaje się nam, że i ta nowa stopa dyskontowa P. K. K. P. jest jeszcze za wysoka, bo przecież wszędzie zagranicą wynosi ona około 4 proc. i u nas niema powodu, ażeby przy waloryzowanych kredytach była wyższą. Trzeba się liczyć z tem, że przeważnie kredytów nie udziela P. K. K. P. bezpośrednio, ale za pośrednictwem instytucji bankowych, które do oficjalnej stopy dyskontowej dobijają jeszcze swoje odsetki i prowizje.

Wraz ze sanacją skarbu i waluty nastąpić musi sanacja w dziedzinie stosunków bankowych. Możliwość gry na zniżkę waluty powołała do życia cały szereg „instytucji finansowych” o minimalnym kapitale zakładowym i bez żadnych rezerw dla działalności których już długo w Polsce miejsca nie będzie.

IHIG

Miedzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

Lwów

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, WALCE fabr. Józ. PROKOPA Pardubice i DAVERIO Zurych. — ŁUSZCZARKI „MARS” patent KASPAR, oryg. gazę szwajcarską marki „REIFF FRANCK”, TURBINY Francisca, motory DIESLA, lokomobile itp.

Podleskiego 811.
Tel. 413, 1235, 1685.
Adres telegr. „IHIG” Lwów.

Data 17 lutego:
Krośnińska Nafta i Gaz Ziarnny.

Data 25. lutego:
Ziemski Bank Kredytowy.

Data 28 lutego:
Galicyskie Tow. Naftowe „Galicja”

Data 1 marca:
Akcyjny Bank Hipoteczny.

Data 5. marca:
Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cmielowie.

Data 10 marca:
Olkusz, Fabryka naczyń emalowanych.

Data 30 marca:
Bank Polski.

KALENDARZYK
WALNYCH ZGROMADZEŃ.

11 lutego:
Oikos.
13. lutego:
Towarzystwo Przem. węglowego.
15 lutego:
Hydropol.
1. marca:
Pezet.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. lutego 1924.

Tendencja niejednorodna, dla niektórych niżkowa.

Puntury szterlingi 40.000.000, Dolary 9.300.000, dolary kanadyjskie 9.000.000
Franki franc. 417.000, franki szwajcarskie 1.627.000, Korony czeskie 260.500,
N. Jork 9.300.000, Londyn 40.230.000,
Paryż 400.000, Wiedeń 131.25, Praga 266.000, Włochy 405.000, Belgia 375.000, Holandia 3.464.500, Szwajcaria 1.618.250.

Frank złoty 1.800.000, Pożyczka zł. 12.350.000, Pożyczka dolar. 5.670.000,
Bony złote 1.400.000, Milionówka 500 tys.

Akcje. Tendencja niejednorodna, dla większości niżkowa. (W tys. mkp.):

Bank Dyskont. warsz. 22000, Bank dla handlu i przemysłu 3800, Bank Przemysł. warsz. 3200, Bank Spółdzielczy 22000, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3750, Bank Powsz. Kred. 460, Kijowski 16000, Wildt 750, Czestocice 1125, Michałow 3400, Firley 2600, Drzewo 2000, Cegielski 2925, Lipop 3050, Ostrowieckie Zakł. 40000, Orthwein 1400, Rudzki 5975, Ursus 5650, 3-cia em. 5400, Zieloniewski 54500, Br. Jabłkowscy 7300, Żegluga 575, Nafta

2500, Chodorów 25500, Brugger 5200, Konopie 2450, Marynin 6200, Klucze 4150, Syndykat 7000, Polski Lloyd 410

Zjedn. Fabr. Maszyn 1400, Norblin 3200, Spies 4400, Nobel 6100, Pustelnik 5400, Bank handl. w Warszawie 19750

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9. lutego 1924.

Na dzisiejszej giełdzie wskutek słabej frekwencji, małe zainteresowanie przy niewielkich obrotach. Zainteresowanie Ziemskim Bankiem Kredytowym, Ojkosem i Pezetami.

Giełdy niekotowanych wórcie nie było.

Na pogiełdzie poszukiwano Milionówkę z powodu pogłosek o rzekomym przewalutowaniu nominalnej wartości na 2 złote polskie. Żądano 1 milion, płacono 800 tys., transakcje 850 tys.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.):

Wart. nom.	D. wid.	1921	1922	Akcje	9 lutego			8 lutego	
					placa	złoty	transakcje	placa	złoty
1000	300	600	1200	z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach				
280	70	140	280	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	42	120	280	Bank hipoteczny	3675	375	3700	3750—3775	—
1000	300	600	1200	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Bank Komercjal.	—	575	—	—	—
280	56	140	280	Bank Małopolski	—	—	—	—	—
280	42	140	280	Bank powsz. kred.	390	460	400—450	425—450	—
280	42	130	280	Bank Przemysłow.	2500	2575	2515—2550	2500—2525	—
1000	250	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—
280	56	84	280	Bank Ziem. kred.	1380	1570	1400—1550	1350—1450	—
280	56	84	280	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—
1000	—	600	—	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—
500	—	—	—	Agrochemia	—	—	—	—	—
1000	—	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	500	—	—	Browary	34250	35250	34500—35000	35250—35500	—
1000	21	300	—	Chodorów	25500	2750	26150—27000	26500—26800	—
—	—	—	—	Chybie, fabr. cukru	56500	5750	57000	56500—56750	—
1000	200	1000	—	Cegielski	3075	3175	3100—3150	3000—3150	—
140	22	140	—	Cmielów	8800	9000	8900—9000	8900—9000	—
140	800	—	—	Gafota	1725	—	—	1725—1750	—
140	119	—	—	Galicja	—	—	—	—	—
140	119	—	—	Górka	8000	82000	81000	—	—
140	280	14	—	Karpalit	4375	4425	4400	4300	—
280	165	200	—	Krakus	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	5000	—	—	5000—5200	—
1000	90	—	—	Niemojowski	1825	2925	2850—2900	2850—2900	—
1000	300	400	—	Oikos	23500	24500	23750—24250	23750—24000	—
500	60	—	—	Parowozy	2375	2425	2400	2425—2500	—
500	200	—	—	Pezet	1030	1130	1050—1100	950—1025	—
1000	—	750	—	Płotno	—	—	—	—	—
350	14	170	—	Pocisk	—	—	—	—	—
500	100	350	—	Polska nafta	2475	2525	2500	2475—2500	—
500	225	400	—	Polskie Tow. Bud.	690	710	700	700	—
10000	1500	—	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	100	280	—	Rakszawa	17250	—	—	17250—18000	—
200	21	40	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—
140	450	—	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—
280	—	50	—	Siersza gór.	—	—	—	—	—
700	350	70	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	150	350	—	Tepege	—	—	—	—	—
140	98	280	—	Tespy	31000	32000	31500	31900—33000	—
500	180	250	—	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—	—
500	150	500	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	170	1070	—	Wild i Ska	—	—	—	—	—
500	100	—	—	Zieloniewski	—	—	—	—	—
1000	160	250	—	Polski Glob	—	—	—	—	—
140	70	210	—	Polbal	2100	2200	2125—2175	—	—
1000	260	600	—	Polskie Tow. handl.	—	—	—	—	—
500	100	—	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	20	50	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	—	Żegluga Polska	—	—	—	—	—

Bank Kred. warsz. 1000, Bank Przem. lwowski 2450, Bank Zachodni 7150, Bank Spółek Zarobk. 21000, Bank Zw. Ziemian 550, Puls 1700, Czersk 2800, Gosławice 5100, Cukier 17000, Łazy 535, Węgiel 20050, drobne 23500, Modrzejów 39000, drobne 45000, Rohn i Zieliński 1800, Starachowice 16350, Pocisk 5250, Parowozy 2400, Zyrardów 900.000, Borkowski 3600, Polbal 650, Tespy 30000, Cmielów 8650, Zachodnie Tow. 425, Tkanina 335, Granum 850, Kabel 3500, Brown-Bovari 4250, Belrol 225, Suchedniów 6400, Fitzner 32000, Cerata 725, Rylscy 975, Siła i Światło 2350. (AW).

Warszawska giełda nieoficjalna (Tel. wł.). (W tys. mkp.): Chybie drobne 65000, Gazy 95000, Jaworzno 140000, Lokomotywy 8300, Nitrat 1400—1600, Machleid 6500, Przemysł terpentynowy 2700.

GIELDA KRAKOWSKA

(nieoficjalna).

Kraków. (Tel. wł.). 9. lutego.

Jaworzno drob. 130000—133000, Gazy wschodnie 75000 w pl., Gazy zach. 60000 towar. Len 4900—5000, Lokomotywy 8000—7800, Nitrat 1500 towar. Głoria 1400—1500, Krośnińska nafta 18000—19000, Huta szkła 10000, Elektr. n. Sanie 830.

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych. 9. lutego 1924.

N. Jork 575, Londyn 2480, Paryż 26.69, Praga 16.63, Belgia 23.58, Budapeszt 0.02, Sofia 4.27, Holandia 215¹/₈, Chrystiania 73.15, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.80. (AW).

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 9. lutego 1924.

Warszawa 0.608—0.612, Marka polska 0.631—0.634, Nowy Jork 5.8204—5.8496, Londyn 2500, Paryż 25.93—26.07. (AW).

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	9 lutego	8 lutego
1 austr. kor. złotą	1858000	1835000
1 markę niem. złotą	2185000	2155000
1 rubel złoty	4720000	4656000
1 frank złoty	1777155	1746000
1 gram czystego złota	6097634	6014088
1 dukat	20974000	20688000
1 gram srebra	174325	171950
frank zł. obliczeniowy	1800000	1801000

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA.

POSZUKUJE pokoju ze skromnym umeblowaniem przy inteligentnej rodzinie możliwie w śródmieściu dla studentki. Zgłoszenia w redakcji Słowa Polskiego pod „M. W.”.

ROZNE DONIESIENIA.

KURS tańców modnych rozpoczynam 12. Nowicki i Syn. Pańska 16.

FRANCAISE cherche leçons S' adresser à l' Administration „Leçons”.

POSZUKUJE, sycia białej bielizny, ślubnych wypraw do domu prywatnego. Hofmana Opata 26 przter, Kąska 7—8 wieczór.

NALEPSZA lokata kapitału Parcele za rogatką Żukiewską mniejsze i większe natychmiast do sprzedania. Wiadomość w kanc. adw. dr. Glasera, Sykstuska 40, l. p., godz. 4—7.

16-MIESIĘCZNA! DZIEWCZYŃKA ładna, zdrowa do zarzadzania. Wiadomość Taube, Sapieży 24.

KUPIEC katolik, prowadzący od kilku lat handel starymi meblami we Lwowie, szuka osobę z pieniędzmi, na każde kupno oddzielnie da gotówkę zysk do równej części i zwrot kapitału natychmiast i tem samem ryzyko wykluczone. Zgłoszenia do Administracji piśma „Handel mebli”.

CHLER CODZIENNE ŚWIEŻY, najtaniej w sklepie Stadtmüllers Rynek 34.

Czas odnowić prenumeratę!

Dwory — większe gospodarstwa — Uwaga!!! każde ilości mleka, masła, jaj, drobiu, dziczyzny i innych produktów wiejskich zakupujemy i kontraktujemy. Na żądanie wysyłamy przedstawiciela na miejsce. Zakłady Mleczarskie Graybner i Ska Lwów Kopernika 19. telefony 11—07 i 4—54.



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE ODZNACZENIE MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ŻE CYKORJA GLEBA Z PODKOWĄ JEST NAJLEPSZĄ DOMIESZKĄ DO KAWY.



Rozpoczęliśmy wysyłkę

Białego Żytniaka

B. Kasprowicz w Gnieźnie

Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę: Karol René Stellmach, Lwów, ul. Karpińskiego 15. m. 8.

BANK NAFTOWY

ul. Leona Sapiehy 3, I. p.

otwiera rachunki bieżące w złotych polskich

przyjmuje wpłaty na akcje

BANKU POLSKIEGO

w markach polskich.

BANK NARODOWY

dla rozwoju polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

ul. Akademicka 10. Telefon Nr. 958. Adres tel. „Narodbank“

uwiadamia niniejszem, że z dniem 1 lutego 1924. rozpoczął przyjmowanie na najkorzystniejszych warunkach

złotowych wkładów lokacyjnych

oraz udziela

ZŁOTOWYCH KREDYTÓW

wekslowych i towarowych, jak też zaliczek na podkład akcji i t. d.

Wykonuje sumiennie i punktualnie wszelkie zlecenia giełdowe, kupuje i sprzedaje akcje na giełdach lwowskiej, warszawskiej i krakowskiej,

przyjmuje przekazy krajowe i zagraniczne,

oraz załatwia wszelkie inne transakcje bankowe. 696

SPÓŁKA AKCYJNA

„OIKOS“

WE LWOWIE

poszukuje do ręcznej cegielni dachówkarni i kaflarni w Woli Chołojowskiej — począwszy od dnia 1 marca 1924 rutynowanego

kierownika cegielni.

Oferty tylko pisemne z podaniem curriculum vitae wnosić: Centralne Biuro Ski Akc. „Oikos“ we Lwowie, ul. 3-Maja 11. 687

SYPIALNIE, JADALNIE

Meble klubowe krajowe i zagraniczne po zniżonych cenach poleca:

LEON MATWIJOWSKI

699 Lwów, Chorążczyzny 27/29.

Urządnic fabryczny, obznajomony z prowadzeniem list płatniczych, dobry korespondent i rachmistrz poszukuje stałej posady. Zgłoszenia z warunkami pod Swenarek, Rawa Ruska.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRASA do prasowania druków do sprzedania a. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

FORTEPIAN do nauki lepszy, oraz drugi, króciutki, krzwy, znakomity sprzedam, Kopernika 20, parter Skleniarski. 645

Sypialnie, Jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne. Meble gięte. Łóżka żelazne i dziecięce. Materace wiosienne i sprężynowe. Otolany, kanapki do rozkładania. Karolizy mosiężne. Garnitury klubowe poleca po cenach przystępnych Magazyn mebli STEIL i Ska Lwów, Koszmirowska 28. 535

MOTORY rapne od 6 do 80 HP. pierwszorzędnej marki (ogodna, sprężyna, oraz KAMIENIE, WALE, PERLAKI, OLJARI, TRANZISJE, PASY, GAZE, OLJEW, poleca najtaniej „PILST“ Lwów, ulica Batorego L. 4. 647

MLEKO po 480.000 Mp. litr gwarantowanej jakości, codziennie sprzedają Zakłady mleczarskie firmy Graybner i Ska, Kopernika 19, Telefon 11-67. 613

ANTYKI dzieła sztuki kupuje, przyjmuje w komis Magazyn antyków — Tabińskich Batorego 24. 688

KUPIĘ majątek ziemski z lasem, warunek: dobre budynki gospodarcze, pałac i duży park. Zgłoszenia do Administracji pod „Ziemia“. 633

28 MORGÓW w jednej parceli jest do nabycia w Wołkowic 12 km. od Lwowa, oraz dom z ogródkiem. Zgłoszenia: Pl. Benedyktyński 2. 690

POŻYCZKI. W celu rozszerzenia przedsiębiorstwa szuka poważny kupiec kapitału 5-10 miliardów ewentualnie w mojej walucie. Reflektuję tylko na katolików. Pod „Katolickie pieniądze“ do Administracji. 666

POSADY POSZUKIWANE

RZADCA-ekonom, średni wiek, ma szkołę rolniczą, bardzo dobry sumienny gospodarz przyjmie posadę od 1-go marca 1924 na ordynację lub wikt. Adresować: Józef Wojnarowski, Lwów, Piekarska 81. 579

PRAKTYKANT miernictwa samodzielnie pracujący w polu i biurze, biegły w analitycznych obliczeniach, poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia A. Jarosiewicz Lwów, Lyczakowska 1. 15 — II p. 653

SAMODZIELNA buchalterka-bilansistka z wykształceniem średnim i fachowym, znajomością języków oraz sześcioletnią praktyką, zmieni posadę od marca br. Laskawe oferty do adm. pod „Veritas“. 640

2 ABS. Akad. Handl. lwów. poszukuje posady najchętniej we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „Bezrobocie“. 682

WOLNE POSADY.

POSZUKIWANA NAUCZYCIELKA na wieś blisko Lwowa, II. gimnazjalna, możliwie muzyka, francuskie. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361. 684

ZAKŁAD dentystyczno-lekarski z pierwszorzędna klientelą w centrum miasta poszukuje współpracownika — ewentualnie na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Współpracownik“ do Administracji. 682

Z powodu braku kompletu dnia 15-go grudnia 1923 odbędzie się

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Polska Foresta“

dnia 1 marca 1924 o godzinie 12 w południe w biurze Spółki przy ul. Kopernika 21.

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z działalności za rok administracyjny 1922/23.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za czas od 1. X. 1922 do 30 IX. 1923.
- 5) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysku.
- 6) Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego.
- 7) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
- 8) Różne wnioski.

Posiadanie 50 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu (§ 14 statutu Spółki).

Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 6 dni przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki (§ 15 statutu Spółki).

Firma

Riesel, Schieber i Friedländer

LWÓW,

ul. Brajerowska 11 a. Tel. 947

zawiadamia

o objęciu Głównego zastępstwa znanej fabryki maszyn młyńskich

JÓZ. PROKOPA Synowie

W PARDUBICACH

tutaj fabryki kamieni francuskich i sztucznych

Sig. Theinera w Pilźnie

Wyroby tychże firm otrzymać można na składzie we Lwowie po oryginalnych cenach fabrycznych. — Kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 683

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego“

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

Stanisław Grawski. Narod a Państwo 1,000,000 Mk.

Prof. Dr. M. T. Huber. Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie) 400,000

J. Habberton. Chłopysza Heleny Hunor sika 1,000,000

Dr. Jan Czekanowski. Wschodnie zagadnienia z zagranicze Polski 1,000,000

Sir Sawiel M. Stuart. O pogromach w Polsce 400,000

Ppłk. Józef Sopotnicki. Kampania polsko-ukraińska z 12 szlakami 3,000,000